

Otwarte Klatki wygrały w sądzie z „królem nerek”

3 stycznia 2018

Sąd Rejonowy w Gnieźnie wydał wyrok korzystny dla obrońców praw zwierząt, pozwanych przez Rajmunda Gąsiorka, prezesa Polskiego Związku Hodowców i Producentów Zwierząt Futerkowych.

Po trzech latach walki z „prezesem wszystkich hodowców” Otwarte Klatki wreszcie mogą odnotować sukces. Najpierw w 2014 roku Gąsiorek oskarżył stowarzyszenie o zniesławienie. Działacze pokazali bowiem drastyczne materiały z należących do niego ferm futrzarskich w raporcie „Drapieżny biznes”. Argumentował, że kadry z filmów były zmanipulowane, „nakręcone gdzieś w Chinach”, że nie pochodzą z jego gospodarstw.

W akcie oskarżenia znalazły się zarzuty o nieprawdziwe stwierdzenia w raporcie. Na przykład to: „Zapach z [fermy nerek] potrafi być wyczuwalny w promieniu kilku kilometrów, w zależności od pory roku i warunków atmosferycznych”. Potwierdzili to jednak świadkowie – między innymi mieszkańcy wsi, w których Gąsiorek otworzył swoje fermy – Rościna i Baranowa. W wyniku ich sprzeciwu pierwszą z ferm ostatecznie zamknięto, druga funkcjonuje do dziś.

Gąsiorek postanowił więc zmienić strategię – i stwierdził, że działacze weszli w posiadanie materiałów nielegalnie. W 2016 – trzy lata po tym, jak Paweł Rawicki i Julia Dauksza weszli z kamerami na jego fermy, do sądu wpłynął kolejny akt oskarżenia – tym razem o naruszenie miru. Ten proces nadal jest w toku – pierwsza rozprawa miała mieć miejsce 11 grudnia 2017, ale na razie odroczono ją bezterminowo.

Natomiast zarzut zniesławienia gnieźnieński sąd rozbił w pył. „2 stycznia 2017 sędzia Hubert Kozłowski odrzucił oskarżenie hodowcy stwierdzając, że nie ma podstaw by poddawać w wątpliwość prawdziwość materiałów zebranych na fermie w

Pawłowie, ani podejrzewać mistyfikacji wskazań GPS, którą sugerował oskarżyciel. W uzasadnieniu podkreślił, że publikacja materiałów była społecznie uzasadniona, a krótki czas kontroli inspekcji weterynaryjnej na fermie z 200 tysiącami zwierząt nie pozwala wykluczyć obecności okaleczonych zwierząt” – pisze stowarzyszenie w komunikacie prasowym.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu